

DZIENNIK WILEŃSKI

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Dominikańska 4. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po południu.
ADMINISTRACJA OTWARTA od 9 do 5 popołudniu i w niedziele od 12 do 1-ej.

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji 40 mk., z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową 50 mk.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petito jednolitej formy: przed tekstem 15 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 8 mk., w tekście 20 mk.

Sala Chrześc. Związków Zawodowych
Ś-to Jańska 21.

CZERWONY KRZYŻ

we środę 8-go grudnia r. b.

URZĄDZA WIECZÓR

„HUMORU“

Program:

- I. Podróż do Wilna — szkice humorystyczne (revue) Czwo-ro — scena w wagonie.
 - II. Dział koncertowy: — śpiew i muzyka.
 - III. Kabaret artystyczny: — kuplety aktualne, monologów humorystyczne, parodie wokalne i muzyczne.
- Na zakończenie „Śpiewający obraz”.

Udział przyjmują:

panie: Cichowska, Ceul, Soskoczymówna
panowie: Gołębiowski, Romer, Szezuka, Szosland, Packiewicz i Marciński.

REŻYSER — CONFERENCEIER — p. BINOM.

Początek o godzinie 7^{1/2} wieczorem.

Cena biletów od 25 mk.

Bilety nabywać można w dniu przedstawienia w sali przy ul. Ś-to Jańskiej 21, od godz. 4-ej p. p.

Bilet służy jako przepustka nocna.

Bufet obficie zaopatrzony.

W czasie przedstawienia drzwi na sali będą zamknięte.

W nowym okresie.

Z chwilą zawarcia rozejmu między wojskami litewskimi a wojskami gen. Żeligowskiego zakończony został jeden okres sporu polsko-litewskiego o ziemię Wileńską, okres, rozpoczęty głośnie na cały świat, dzielnym krokiem dyplomacji litewsko-białoruskiej. Poszczególne rozdziały tego okresu pod względem wojskowym to zajęcie Wilna, walki na froncie, junałackie wyprawy ułanów, wreszcie zawieszenie broni i wymiana jeńców. Pod względem ściśle politycznym rzecz rozpada się na kilka równorzędnie prowadzonych akcji: tu, na miejscu, w Rzeczypospolitej oraz na terenie międzynarodowym.

Zdanie nasze o metodach prowadzenia akcji przez Tymcz. Komisję Rządzącą wypowiedzieliśmy już kilkakrotnie, specjalnie więc oświecać ich tu nie potrzebujemy. Punktem kulminacyjnym tego, co się działo w Polsce w związku ze sprawą wileńską, była uchwała sejmowa z dnia 10 listopada, zalecająca rządowi, aby ułatwić ludności wileńskiej opowiedzenie się za Polską, oraz stwierdzająca, że Tymcz. Komisja Rządzająca powinna być tylko tymczasowym organem administracyjnym.

Na terenie międzynarodowym stroną w sprawie była już tylko Rzeczypospolita Polska, która w Lidze Narodów wyraziła swą zgodę na przeprowadzenie plebiscytu i złożyła w tej materii wnioski, powszechnie już z prasy znane. Z przebiegu obrad w Radzie Ligi Narodów oraz z zachowania się jej Komisji Kontrolującej odnosiło się wrażenie, że przy bliższym zaznajomieniu się z przedmiotem sporu organy reprezentacyjne Ligi Narodów jakgdyby chciały decyzję odwołać i skłonić w ten sposób obydwie strony do polubownego załatwienia „zatargu”. Zakończenie podróży informacyjnej Komisji potwierdza całkowicie owe domysły.

Z informacji niedzielnych pism Wileńskich czytelnicy wiedzą już, że na stanowczą propozycję Ligi Narodów przedstawicieli rządów polskiego i litewskiego zgodzili się, aby w najbliższym czasie odbyła się ponownie konferencja w Warszawie, której zadaniem byłoby doprowadzenie do jakiegoś rozwiązania polubownego. Jak wynika ze słów konferującego z prasą wicedyrektora dep. spr. zagr., Komisja Ligi nie wysunęła żadnych na razie konkretnych wniosków, które mogłyby stać się podstawą warszawskich narad polsko-litewskich. Jednakowoż, jeśli nie wysunęła tu w Wilnie, to niewątpliwie uczyniła to w Warszawie, już z mocy swego pełnomocnictwa, jako pośredniczki, której zadaniem jest doprowadzenie do zgodnego załatwienia sprawy.

Jest to więc nowy doniosły krok, stanowiący bezwzględnie początek nowego okresu w rozwoju sprawy wileńskiej. Można się ośmielić, że nastąpił on w chwili bardzo niekorzystnej dla nas, a więc mogącej wywołać następstwa niezupełnie zgodne z intencjami społeczeństwa naszego. Klopoty, w jakich się znowu znalazła Polska z powodu sprawy Śląska Górnego, z natury rzeczy odsunęły sprawę wileńską w kołach rządowych i sejmowych na plan drugi, przystępując bardzo żywe przedtem zainteresowanie nami i współczucie. Nie stępiły ich atoli całkowicie i dlatego należy mieć nadzieję, że rokowania warszawskie, gdyby doszły do skutku, nie doprowadzą do niczego takiego, co byłoby przekreśleniem dotychczasowej polityki Polski w stosunku do Wileńszczyzny oraz dążeń ludności tej ziemi.

Z zachowania się przedstawicieli litewskiego oraz z całej poprzedniej polityki, różnych rządów kowieńskich wynika dość wyraźnie, że właściwie Litwini z Polską nie

chcą żadnego w tej chwili porozumienia. Stałą ich piosenką na wszelkie melodie jest: „oddajcie nam Wilno”, i nic ponadto. Ta sama piosenka nie może być podstawą do rozmów w Warszawie, chociażby ze względu na bardzo niedużo znaczne stanowisko sejmów polskiego, kilkakrotnie wypowiedzianego swą opinię w sprawie Wilna. Z drugiej strony, jakkolwiek nie jest tajemnicą, że w kołach politycznych Warszawy nurtuje jeszcze dość głęboko prąd t. zw. federacyjny, nie jest on już jednak tak mocny, by się mógł wybić urzędowo na wierzch przy rozmowach z Litwinami. Zresztą, o ile wnosić z tego, co było i jest programem rządu kowieńskiego, odpowiednie propozycje, gdyby nawet skądkolwiek wyszły, będą przez nich odrzucone.

To też nie sądzić, aby się znalazła tam podstawa realna do polubownego załatwienia całości kształtu sprawy wileńskiej na tle różnych koncepcji z jednej i drugiej strony. Natomiast, jest zdaniem naszym, możliwe omówienie tam poszczególnych kwestji, łączących

się w całość zagadnienia t. zw. sporu polsko-litewskiego. Możliwe jest naprzykład rozważenie warunków plebiscytu, terenu na jakim mógłby się odbyć, specjalnych uprawnień przedstawicieli jednej i drugiej strony na obszarach zajętych przez wojska gen. Żeligowskiego, lub wojska litewskie i t. p.

Nie przesadzając zresztą w tej chwili różnorodnych możliwości, uważalibyśmy za bardzo pożądaną, aby przy ewentualnych rozmowach z Litwinami w Warszawie mógł być również wysłuchiwany głos przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. To nawet byłby warunek kardynalny rzeczowego traktowania sprawy. Przy całej dobrej woli politycy warszawscy nie posiadają takiej znajomości terenu, potrzeb i nastrojów ludności miejscowej, jak ci, którzy tu politycznie i społecznie pracują. Konieczne jest wszakże zastrzeżenie, aby to znowu nie byli wyłącznie przedstawiciele, jak to — niestety — dotychczas przeważnie bywało, tych programów i grup, które płyną pod prąd naszego życia politycznego.

większość ludności polskiej, dochodzącej miłośkami do 80 proc. Rząd Polski chciałby przy pomocy konsultacji ludności potwierdzić rdzenie polski charakter tego rejonu, jednak pozostawia Radzie Ligi Narodów ostateczną decyzję, zgodnie z warunkami geograficznymi i ekonomicznymi Litwy Kowieńskiej i Polski. Granica wschodnia i południowa winna być granicą ustaloną traktatem litewsko-bolszewickim.

Co do terminu konsultacji rząd Polski chciałby termin przyspieszyć i ma nadzieję, że konsultacja odbędzie się przed połową stycznia 1921 r.

Co do sposobu konsultacji rząd Polski proponował zwołanie zgromadzeń ludowych, które natychmiast wyraziłyby swoje życzenia. Zgromadzenia te odbywałyby się kolejno w powiatach z zachodu ku wschodowi, jednak rząd Polski nie wyklucza możliwości innego sposobu głosowania, jak np. wyboru na terytorjum sprzecznym przedstawicieli ludu, którzyby następnie na wspólnym zgromadzeniu wypowiedzieli swą wolę. Tym sposobem można lepiej ustalić sposoby przyłączenia terytorjum spornego do Polski lub Litwy Kowieńskiej.

W celu przyspieszenia konsultacji, wydaje się pożądanym pozostawienie na terytorjach spornych administracji, które obecnie tam rządzą. Co do wojsk, to takowe musiałyby być wycofane z powiatów w miarę zarządzania głosowania. Wojskom Żeligowskiego, pochodzącym z terytorjum spornego, należałoby dać do wyboru: bądź zreorganizowania się w milicję lokalną, bądź złożenie broni i wzięcie udziału w głosowaniu lub też wycofanie się z bronią do przyległego powiatu. Kontrola musiałaby być wykonana nie tylko od strony granicy Polski, lecz przede wszystkim Prus Wschodnich.

Sprawa górnośląska.

BYTOM, (PAT). List biskupów polskich do Papieża, enuncjacja Sejmu polskiego i stanowczy krok rządu polskiego w sprawie znanego antypolskiego rozporządzenia kardynała Bertrama wywarły wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku b. dobre wrażenie. Na Niemców ten jednolity, stanowczy krok Polski, równocześnie z konferencją polskich księży górnośląskich w dniu 30 z. m. wywarł piorunujące wrażenie, zwłaszcza wśród centrowców, których dziełem jest rozporządzenie Bertrama.

Wszelkie wiadomości o zamordowaniu Koriantego są nieprawdziwe. Rozsiewają je Niemcy w niewiadomym celu.

LONDYN, (PAT). Lloyd George wysłał do Polski notę sprzymierzonych, w której proponuje głosowanie wyborców, urodzonych na G. Śląsku, lecz już tam nie zamieszkałych, w Kolonii lub innych miastach sfery okupacyjnej.

PARYŻ. Datę plebiscytu ustalono na 17 stycznia r. p. Jeżeli głosowanie będzie przeprowadzone wyłącznie na Śląsku Górnym, emigranci niemieccy będą głosowali w tydzień po tem.

W Paryżu wywołuje zdziwienie, że obydwie strony, t. j. Niemcy i Polska pro estują przeciw głosowaniu emigrantów w Kolonii.

Program rządu.

WARSZAWA. Rada ministrów przystąpiła do opracowania programu, zwłaszcza w dziedzinie fi-

Sprawa wileńska.

Protest Grodzieńszczyzny.

GRODNO. (Orient). — Komisja polityczna rady ludowej ziemi grodzieńskiej złożyła w dniu 27.11 Tymcz. Kom. Rządzącej Litwy Środkowej następujące oświadczenie:

Wobec enuncjacji Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, proklamującej przynależność ziemi grodzieńskiej do obszarów Litwy Środkowej, my niżej podpisani obywatele miasta Grodna i okolic po zbadaaniu nastroju ludności uznaliśmy, że przyłączenie Ziemi Grodzieńskiej do Litwy Środkowej interesem polskim nie przyniesie korzyści, a może wprost szkodę wyrządzić.

Z racji powyższego i wobec niejednokrotnie i uroczysto wyrażanej stanowczej woli ludności, żądającej ostatecznego i natychmiastowego wcielenia naszej ziemi do Rzeczypospolitej Polskiej, składamy na ręce Komisji Litwy Środkowej protest przeciwko wcieleniu Ziemi Grodzieńskiej do Litwy Środkowej.

Protest Kom. Kowieńskiego.

Jak informuje „Gazeta Krajowa” delegacja Tymcz. Komitetu politycznego z Kowieńskiej złożyła w sobotę przewodniczącemu Komisji Kontrolującej Ligi Narodów protest przeciwko plebiscytowi, jako prowadzącemu do podziału kraju. Pułk. Chardigny zaznaczył w odpowiedzi, że chociaż w zupełności uznaje słuszność koncepcji Wielkiej Litwy, wszakże na sejm w Wilnie Liga Narodów się nie zgodzi, ponieważ plebiscyt jest już postanowiony. Na pociechę pułk. Chardigny nadmieniał, że plebiscyt nie wyklucza możliwości uwzględnienia przez Ligę Narodów interesów ludności polskiej w Litwie Kowieńskiej.

Uważamy, iż składanie protestów przez Komitet Kowieński, a zwłaszcza z tego rodzaju uzasadnieniem, jak to uczynił Komitet, jest ze stanowiska polskiego niedopuszczalne. Komitet Kowieński powinien zrozumieć, iż może sobie składać protesty i uzasadniać je, jak chce, ale wobec czynników polskich wogóle, albo za pośrednictwem czynników urzędowych polskich, nie zaś bezpośrednio wobec instancji obcych.

Jest to tembardziej niewłaściwe, że Komitet Kowieński dobrze chy-

ba wie o tem, iż rząd polski zgodził się na plebiscyt, a nawet sam go popiera.

Komisarz Ligi Narodów.

GENEWA. Rada Ligi Narodów zamianuje w dniach najbliższych Komisarza cywilnego, którego zadaniem będzie zorganizowanie głosowania w Wileńskim.

Konferencje w Sejmie.

Przebywający obecnie w Warszawie przedstawiciele Tymczasowej Komisji Litwy Środkowej, pp. Iwanowski i Engiel, odbyli konferencje z przedstawicielami wszystkich klubów sejmowych. Przedmiotem narad była sprawa ustalenia najlepszego sposobu przeprowadzenia konsultacji ludowej na Litwie Środkowej.

Oddziały międzynarodowe.

KOPENHAGA, (PAT). 4-XII. W sprawie wysłania swych wojsk do Litwy Środkowej, Norwegia i Szwecja odpowiedziały twierdząco. Dajną przyśle jedynie ochotników.

CHRYSTJANJA, 4-XII. (EE). Odbyło się zgromadzenie robotnicze, na którym uchwalono protest przeciwko wysłaniu wojsk norweskich do Wileńszczyzny.

Zbiór dokumentów.

GENEWA, (EE). 4-XII. Został opublikowany zbiór dokumentów, dotyczących sporu polsko-litewskiego. Zbiór ten składa się z trzech części i zawiera 114 memorjów, listów, telegramów i protokółów.

Nota polska do Ligi.

GENEWA, 4-XII. Askenazy w nocie, złożonej prezydentowi Ligi Narodów 29-XI zaznacza, że zachodnia granica terytorjum plebiscytowego powinna być linią demarkacyjną pomiędzy Litwą Kowieńską i terytorjum administrowanym przez Polskę od kwietnia 1919 r. do lipca 1920 r. Z terytorjum plebiscytowego winna być wyłączona część pow. Ilkusztańskiego, okupowana przez Łotyszów, natomiast zupełnie usprawiedliwionem byłoby włączenie części pow. Wilkomierskiego i Kowieńskiego, które pomimo tego, że położone są na zachód od wymiennej linii demarkacyjnej, mają

